

## Różaniec - 1.05.2021 r.

### Tajemnice Światła

Tajemnica V

*Ustanowienie Eucharystii*

#### **Modlitwa:**

Zjednoczony ze wszystkimi aniołami i świętymi w niebie, zapraszam Ciebie, Maryjo, do rozważania ze mną tajemnic świętego różańca, co czynić chcę na cześć i chwałę Boga oraz dla zbawienia dusz.

#### **Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 26, 26-30):**

A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mego». Po odśpiewaniu hymnu wyszli ku Górze Oliwnej.

#### **Rozważanie:**

Gra muzyka. Wprawdzie niedaleko, ale nie słyszysz jej wyraźnie. Instrumenty wygrywają nieznaną melodię, wobec której nie możesz pozostać obojętnym, nawet gdybyś bardzo tego chciał. Smutne to dźwięki, ale jakże piękne.

4 lipca 1925 roku świat zatrzymał się na chwilę. Wieczorne już, przygasłe promienie słońca chcą się pożegnać i ostatnimi przebłyskami przedzierają się przez okiennice. Minuta za minutą wędrują nieśmiało po łóżku, na którym leży bezwładne ciało, w którym właśnie jak to chowające się za horyzontem słońce, życie zagasło.

Umarł, odszedł do nieba. Był taki młody... w uszach nadal rozbrzmiewają wybijające godzinę 19:00 wskazówki zegara. A ta melodia, ta piękna i smutna melodia niesie go chyba hen wysoko, do nieba, ku szczytowi życia, ku radości, ku chwale Boga Najwyższego. Mówią, że był niezwykły i płaczą, że odszedł. Płaczą, bo nie wiedzą czemu tłumy ludzi przekraczają próg mieszkania w Turynie, aby obejrzeć ciało tego, który właśnie zasnął na wieki. *Umarł młody Frassati* – mówią

przed wejściem. Dlaczego jest ich aż tylu? Dlaczego wieść o śmierci Pier Giorgia tak szybko roznosi się po okolicy? Kim tak naprawdę był Pier Giorgio Frassati?

Prawie 65 lat później papież Jan Paweł II, 20 maja 1990 r. powiedział o Frassatim: **Wiara i miłość, prawdziwe źródło jego życiowej energii, sprawiły, że prowadził bardzo aktywne i zaangażowane życie w swoim środowisku, w rodzinie i w szkole, na uniwersytecie i na polu społecznym; przekształciły go w pełnego radości i entuzjazmu apostoła Chrystusa, w żarliwego wyznawcę Jego orędzia i Jego miłości.** Tego też dnia, Jan Paweł II nazwał Pier Giorgia Frassatiego  *błogosławionym Kościoła katolickiego*, a także oficjalnie nazwał go  *Człowiekiem Ośmiu Błogosławieństw*.

Święci i błogosławieni są jak okruchy chleba ze Stołu Pańskiego oraz gęste i słodkie krople wina. W Orszaku stoją za Chrystusem stając się Jego Przenajświętszym Ciałem i Krwią. Każdego dnia Jezus zaprasza nas do siebie i uśmiechając się do nas, mówi: **Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie; to jest Moje Ciało i Moja Krew.** To tak jakby Chrystus chciał nam powiedzieć: **Jestem waszym Panem, Jestem waszym Pasterzem, ale mam też pomocników, którzy pomagają Mi dbać o Owczarnię.** To właśnie święci i błogosławieni orędują za nami, wstawiają się u Boga i patronując nam, stają się towarzyszami naszej codzienności, przynaglając nas do Chrystusa.

Każda śmierć staje się przemienieniem chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Umieramy dla świata – rodząc się dla wieczności. **Trzeba, by oczy duszy umiały odwrócić się od tego zewnętrznego i widzialnego świata i skierować na świat wewnętrzny i niewidzialny: aby w ten sposób człowiek mógł odkryć duchowe wymiary świata, odbijając w sobie światłość Słowa, które oświeca każdego człowieka** – powiedział Jan Paweł II beatyfikując Pier Giorgia Frassatiego. Dlatego też zachodzące nad Turynem słońce nie przyniosło ciemności, chociaż łożo śmierci Frassatiego ogarnął mrok. To nie dlatego, że zmarł syn właściciela dziennika La Stampa i malarki, tłumy ludzi przychodziło pożegnać Frassatiego. Przychodzili, bo przez całe swoje krótkie życie Pier Giorgio przynosił, gdziekolwiek by nie poszedł, światło Chrystusa ze sobą – i ci ludzie za tym światłem podążali. Frassati był Apostołem i zapraszał na Uczę Pana. Doświadczając Chwały Boga sam się na niej znalazł. I dzisiaj, jako ta kropla wina i ten kawałek chleba chce, abyśmy podążali za nim, bo chce nas doprowadzić do Chrystusa. Tak jak za życia prowadził przyjaciół na szczyty

alpejskich gór, a poczucie wartości ubogich podnosił, okazując im zrozumienie i należyty im szacunek. Amen.